

PLAGI EGIPSKIE - PLAGA GRADU

dopasuj wyrazy do tekstu

I rzekł Pan do Mojżesza: wstań wczesnie rano i idź do faraona, i powiedz mu: Tak mówi Pan, Bóg: Wypuść lud mój, aby mi służył, Gdyż tym razem ześlę wszystkie plagi moje na ciebie i na sługi twoje, i na lud twój, abys wiedział, że nie ma równego mi na całej ziemi. Bo już teraz byłbym rękę moją i dotknął zarazą i ciebie, i lud twój, tak że byłbyś starty z ziemi, Lecz tylko dlatego zachowałem cię przy życiu, by ci pokazać swoją siłę i by rozgłaszano imię moje po całej ziemi. A ty wciąż jeszcze się ponad lud mój, nie chcąc go wypuścić. Otóż Ja jutro o tym czasie spuszczę bardzo ciężki grad, jakiego jeszcze nie było w Egipcie od dnia jego założenia aż dotąd. Każ więc teraz bydło swoje i wszystko, co masz na polu; gdyż każdy i każde zwierzę, które znajdzie się na polu i nie zostanie spędzone do domu, zginie, gdy spadnie na nie grad. Toteż każdy spośród sług faraona, kto bał się słowa, chronił śpiesznie sługi swoje i bydło swoje w domu. Kto zaś nie zważał na słowo Pana, ten pozostawił sługi swoje i bydło swoje na

I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę swoją ku, niech spadnie grad na całą ziemię egipską, na ludzi i na bydło, i na roślinność w ziemi egipskiej. I wyciągnął Mojżesz laskę swoją ku niebu, a Pan zesłał grzmoty i grad, i spadł na ziemię - Pan spuścił grad na ziemię egipską. A grad i ogień, nieustannie błyskający wśród gradu, był bardzo groźny; czegoś podobnego nie było w całej ziemi egipskiej, odkąd była Grad zabił w całej ziemi egipskiej wszystko, co było na polu, zarówno ludzi jak i bydło; grad zniszczył też całą roślinność i połamał wszystkie na polu. Tylko w ziemi Goszen, gdzie byli synowie izraelscy, nie było gradu.

Faraon kazał wezwać Mojżesza i Aarona i rzekł do nich: Tym razem zgrzeszyłem; Pan jest, a ja i lud mój jesteśmy grzeszni. Wstawcie się do Pana, bo dosyć już było grzmotów Bożych i gradu. was, nie pozostaniecie tu dłużej. A Mojżesz rzekł do niego: Gdy tylko wyjdę z miasta, wyciągnę swe dłonie do Pana. Wtedy ustaną grzmoty i gradu już nie będzie, abys poznał, że ziemia należy do Pana. Lecz co do ciebie i sług twoich, wiem, że jeszcze nie boicie się Pana, Boga. Len i były zbite, bo jęczmień miał kłosa, a len kwiaty, pszenica zaś i orkisz nie były zbite, bo później. Gdy Mojżesz wyszedł od faraona i z miasta, wyciągnął dłonie swe do Pana; i ustały grzmoty i grad, a deszcz nie padał na ziemię. Faraon zaś widząc, że deszcz, grad i ustały, zaczął grzeszyć na nowo i zaciął się w sercu swoim, on i jego słudzy. Serce faraona pozostało nieczułe i nie wypuścił synów izraelskich, tak jak Pan zapowiedział przez



- | | | | | | |
|--------------|--------------|----------------|--------------|--------------|------------------|
| 1. niebu | 2. Mojżesza | 3. zamieszкана | 4. Pańskiego | 5. Wypuszczę | 6. Hebrajczyków |
| 7. grzmoty | 8. wyciągnął | 9. powierzchni | 10. schronić | 11. polu | 12. sprawiedliwy |
| 13. wynosisz | 14. jęczmień | 15. drzewa | 16. człowiek | 17. ogień | 18. dojrzewają |